

Silverado

2019-04-05



Czyli: nic złego nie ma na tej ziemi, może tylko w niektórych ludziach.

Grupa mężczyzn próbuje zabić Emmetta (Scott Glenn), pomimo że zaskakują go we śnie, ten bez większych problemów kładzie wszystkich napastników trupem i wyrusza w podróż. Po drodze, na pustyni znajduje nieprzytomnego człowieka, nie ma on butów i wierzchniego ubrania, jest tylko w bieliźnie. W pobliżu nie ma konia, nie wiadomo skąd się ów człowiek wziął, ani kim jest. Emmett daje nieszczęśnikowi wody. Dwoje mężczyzn łączy to, że jednego i drugiego próbowano ostatnio napaść. Razem ruszają do pobliskiej osady.

Uratowany, Paden (Kevin Kline), w mieście widzi człowieka, który przygotowuje się do drogi, chyba ma z nim jakieś porachunki, lub sądzi, że popełnił przestępstwo – chce go zastrzelić, tylko że ma na sobie wyłącznie bieliznę. Jego uzbrojenie jest, hmm, znikome.

Za pieniądze, które dostał od Emmetta, zamiast ubrania kupuje rewolwer, starego grata. Człowiek, z którym ma porachunki, usiłuje odjechać, a widząc Padena, strzela do niego, ten zachowując idealny spokój, ładuje jeden nabój do rewolweru i wypala do uciekiniera. Jeden strzał mu w pełni wystarcza. Uciekinier jest martwy. Uciekającym był koniokrad. Ciężko jednak będzie udowodnić, że koń jest własnością Padena. Udaje się jednak przekonać miejscową władzę – dobrze jest popisywać swoją własność tym przypadku siodło.

Paden spotyka swojego starego znajomego Cobba (Brian Dennehy), który potwierdza jego tożsamość. Pożycza też Padenowi pieniądze, w końcu ile można ganiać w bieliźnie. Cobb potrzebuje kilku ludzi, tym razem do legalnego zajęcia. Paden nie wydaje się zainteresowany, jednak te 13 dolarów trzeba będzie spłacić.

Padden i Emmett będą jeszcze trochę razem podróżować, jadą do Turley.

Stają w obronie, (tylko webralnej), czarnoskórego – Malachi (Danny Glover). Od szeryfa dowiadują się, gdzie przebywa poszukiwany przez Emmetta znajomy, Jake (Kevin Costner) – będą go wieszać. Trzeba będzie go wyciągnąć, Padden nie ma zamiaru w to się mieszać, Przy pożegnalnym drinku Padden odnajduje swój ulubiony kapelusz. Na cudzej głowie. Cóż powtarza się sytuacja z koniokrądem. Teraz i on trafia do więzienia, jednak nie zabawi tam długo z Jakiem. Całą trójką uciekają do Silverado, a po drodze otrzymują nieoczekiwaną pomoc.

Niebawem dołączają do grupy ludzi wybierającej się do Kalifornii, do Silverado.

„**Silverado**” to dość lekki film z gatunku westernu. Nie jest pełen akcji, nie jest przepelniony strzelaninami, pojedynkami, czy też walką z Indianami, kowbojów tu też jak na lekarstwo. Owszem strzelaniny i walka z tym złym też jest, ale jakoś to inaczej wygląda, tak bardziej realnie.

Film ma swoje ciekawe pomysły, jest dobrze zrealizowany, do gry aktorskiej raczej nie mam zastrzeżeń. Wspomina o rasizmie – brak „gościnności” w stosunku do Malachiego w barze, równość ras jest tylko teoretyczna.

Podobały mi się też scenerie, dają duże wrażenie autentyczności.

„**Silverado**” oceniam jako film raczej przeciętny, dobrze się go ogląda, ale jakoś szczególnie nie wybija się na szczyt innych filmów, jednak jest to solidna produkcja.

Tytuł: **Silverado**

Reżyseria Lawrence Kasdan

Kevin Kline jako Paden

Scott Glenn jako Emmett

Danny Glover jako Malachi

Kevin Costner jako Jake

Brian Dennehy jako Cobb

Linda Hunt jako Stella

Artur Wyszyński